Rok IV. Niedziela 12 Maja 1918 r. Nr. 105.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Pokój z Rumunią.

Z Bukaresztu donosi c. i k. Biuro korespondencyjne pod dniem 7 b. m.

Traktat pokojowy z Rumunią podpisany został dzisiaj w południe w zamku Cotroceni.

Z podpisaniem traktatu ukonczono obszerną pracę dyplomatyczną, poświęconą pokojowi z Rumunią a tem samem także dokonano przejścia ze stanu wojennego do pokojowego na całym naszym froncie wschodnim.

Podpisany traktat rozpada się na 5 rozdziałów.

Rozdział pierwszy stwierdza zakończenie stanu wojennego, oraz zapowiada wznowienie stosunków konsularnych zaraz po ratyfikacyi pokoju.

Rozdział drugi traktuje o demobilizacyi sił zbrojnych rumuńskich, która ma być przeprowadzona bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego. Demobilizacya obejmuje 8 dywizyi piechoty. Dwie dywizye pozostaną na stopie wojennej aż do chwili ukończenia obecnych operacyi państw centralnych na Ukrainie.

Wszystkie inne rumunskie oddziały wojskowe, jakie przed wojną nie istniały, zostają rozwiązane.

Wskutek zmniejszenia lub rozpuszczenia wojsk rumuńskich rozporządzalne armaty, karabiny maszynowe, konie, wozy i zapasy amunicyi przekazane zostaną na przechowanie aż do zawarcia powszechnego pokoju naczelnemu dowództwu sprzymierzonych sił zbrojnych na okupowanych terytoryach rumuńskich, gdzie będą strzeżone i administrowane przez rumuńskie oddziały wojsk pomocniczych pod zwierzchnim nadzorem naczelnego dowództwa sił sprzymierzonych.

Zdemobilizowana armia rumuńska ma pozostawać w Mołdawii, aż do chwili opuszczenia okupowanych terytoryów rumuńskich.

Rumuńskie siły zbrojne morskie i rzeczne pozostawione będą w pełnym składzie ich załogi i uzbrojenia aż do wyjaśnienia się stosunków w Besarabii.

Rozdział trzeci reguluje sprawę odstąpienia terytoryów. Rumunia traci D o b r u d z ę w ten sposób, że ustąpione jej bukaresztеńskim traktatem pokojowym r. 1913 terytorya bułgarskie odstępuje Bułgaryi z powrotem przy równoczesnem poprawieniu tejże granicy na korzyść Bułgaryi.

Natomiast państwom sprzymierzonym ustępuje Rumunia część Dobrudży, leżącą na północ od dopiero co wspomnianej nowej linii granicznej bułgarskiej, aż do Dunaju. Sprzymierzone państwa będą dbały o to, aby Rumunia otrzymała zabezpieczoną drogę handlową do morza Czarnego przez Czernawodę i Konstanzę.

Rumunia udziela swej zgody również i na to, aby jej granica została również poprawiona na korzyść Austro-Węgier. Granica ta dochodzi do Prutu w odległości 1 klm. na wschód od miejscowości Lunca.

Dwie komisye mieszane mają bezpośrednio po ratyfikacyi traktatu pokojowego ustalić i oznaczyć na miejscu te nowe granice.

Rozdział czwarty głosi: Strony zawierające traktat wzajemnie rezygnują ze zwrotu ich kosztów wojennych, t. zn. rozchodów państwowych na prowadzenie wojny; co się tyczy uregulowania sprawy poniesionych szkód i strat wojennych, to zastrzega się specyalne porozumienie się co do tego.

Rozdział piąty dotyczy opróżnienia okupowanych terytoryów.

Terytorya rumuńskie, okupowane przez siły zbrojne sprzymierzonych państw, z zastrzeżeniem postanowień o odstąpieniu terytoryów—będą opróżnione w terminie co do którego ma nastąpić porozumienie.

Aż do ratyfikacyi traktatu pokojowego pozostaje nadal teraźniejszy zarząd okupacyjny z pełnomocnictwami, przysługującemi mu dotychczas, jednakże natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego uprawniony jest rząd rumuński, w celu uzupełnienia personelu urzędniczego, przedsięwziąć zarządzenia i postanowienia, które będzie uważał za stosowne.

O los wojsk gen. Muśnickiego.

Oddziały wojsk gen. Muśnickiego znajdują się obecnie w dość trudnem położeniu i to zarówno pod względem zewnętrznym jak i wewnętrznym. Trudności te starają się wyzyskać liczne żywioły radykalne. Pojawiły się już zapowiedzi r o z b i j a n i a o d d z i a ł ó w w o j s k a gen. M u ś n i c k i e g o, n a w z ó r L e g i o n ó w, a więc pod pozorem sprawy przysięgi. Socyalistyczny „Dziennik Lubelski“, omawiając sprawę wojska pisze: „Wyobraźmy sobie wypadek, że pobór rocznika 1897 uda się i dostarczy rządowi przynajmniej pozoru siły. Cóż jednak w takim wypadku stanie się z armiami polskiemi w Rosyi. Oficyalnie armia Muśnickiego poddała się rozkazom Rady Regencyjnej, de facto wiemy o silnych nastrojach opozycyjnych w tej armii. I rzecz prosta, że opozycye te tak długo trwać będą, aż usuniętą zostanie drażliwa kwestya sprzysięgi, o którą rozbito Legiony—o którą, łącznie z całym dotychczasowym ustrojem siły zbrojnej—oby się nie rozbiły pułki Muśnickiego“.

Podział administracyjny Królestwa.

„Przegląd Poranny“ donosi:

Opracowywane są projekty podziału administracyjnego Królestwa. Walczą przytem dwa kierunki: Centralizacyi i decentralizacyi administracyi prowincyonalnej. Do projektów decentralistycznych z podziałem na duże jednostki administracyjne należy projekt, opracowywany w sekcyi administracyjnej min. spraw wewnętrznych, według którego Królestwo byłoby podzielone na 14 ziem; na ich czele staliby prezydenci. Ziemie dzieliłyby się na starostwa (96), zaś te na gminy (około 1000). Drugi znowu projekt centralistyczny zaleca podział Królestwa na 18 województw, z podziałem na 100 starostw. Województwa byłyby następujące: Marjampolskie, Suwalskie, Łomżyńskie, Mławskie, Płockie, Włocławskie, Kaliskie, Łódzkie, Łowickie, Piotrkowskie, Częstochowskie, Kieleckie, Radomskie, Sandomierskie, Zamojskie, Warszawskie oraz trzy miasta wojewódzkie: Warszawa, Łódź i Lublin.

W obu projektach pozostawiono terytorym gminne i liczbę gmin bez zmiany. Uwzględniano o ile możności pokrewieństwa ekonomiczno-gospodarcze, etnograficzne, między poszczególnymi okręgami administracyjnymi. Projektów podziału Królestwa jest zdaje się więcej. Który z nich wejdzie w życie—najbliższa przyszłość pokaże.

„Czerwona kropka“.

Od osoby, która przybyła z Podola, otrzymuje „Czas“ dokument, bardzo charakterystyczny dla ukraińskich nastrojów. Jest to odpis „prikazu komitetu wykonawczego związku Czerwonej kropki“, rozpowszechniany obecnie po wsiach gubernii podolskiej. Oto jego osnowa.

„Polecamy gminnym zarządom, aby za pośrednictwem włościańskich komitetów organizowały bojowe oddziały z mężczyzn zdolnych do noszenia broni, w myśl postanowień zjazdu „Czerwonej kropki“, dla walki z Niemcami, ukraińcami, lachami, żydami, Naczelnikami należy mianować wyłącznie oficerów; ich pomocnikami mogą być i szeregowcy, którzy przebywali na froncie co najmniej przez dwa lata. Oddziały te mają spełnić następujące zadanie:

Rozbić i rozpędzić polskie legiony z granic gubernii, rozstrzelać wszystkich przywódców ukraińsko-niemieckiego ruchu, jako odstępców i zdrajców Rosyi; rozbroić żydów po miastach i wsiach i skonfiskować ich majątek, pochodzący z krwi i pracy rosyjskiego ludu; rozdać skonfiskowaną broń i majątek pomiędzy włościanskie komitety. Celem kontroli nad wykonaniem tego rozkazu zostali wysłani z rządu delegaci „Czerwonej kropki“, ze specyalnemi pełnomocnictwami. Zarządy gminne i komitety odmawiające posłuszeństwa, będą oddane pod sąd wykonawczego komitetu „Czerwonej kropki“.

Powyższa odezwa wyszła prawdopodobnie od żywiołów rosyjskich t. zw. czarnych sotni, które korzystają z ogólnego zamieszania, aby rozpocząć swoją propagandę.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 8 maja. Urzędowo donoszą:

Ogień artyleryjski ożywił się tylko miejscami.

Na wschodzie od Caro Sile, w systemie Laglu, u Monte Pertica i na południowym stoku Monte Alesi odparto nieprzyjacielskie przedsięwzięcia wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 9 maja. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Pomiędzy Ypres a Bailleul utrzymywała się w ciągu dnia ożywiona działalność artyleryi. Nasze ataki miejscowe na południe od jeziora Dikkebusch uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem. Nasze oddziały reńskie i badeńskie zdobyły szturmem mocno ufortyfikowane pozycye nieprzyjacielskie na szerokości 2 kilometrów na brzegu wschodnim strumienia Vyver.

Napotkały one tutaj widocznie na rozpoczynający się atak francusko-angielski i zniweczyły całą jego siłę. Tylko po obu stronach drogi Reninghelst — Kemmel atak nieprzyjacielski zdołał rozwinąć się w całej pełni. Został on odrzucony, podobnie jak kontrataki przeciwko naszej nowopozyskanej pozycyi. Wzięliśmy 678 jeńców, należących do sześciu francuskich i dwóch angielskich dywizyj, które poniosły ciężkie straty krwawe. Przy odrzucaniu ataków angielskich na brzegu południowym Lys pod Bucqoy i na południe od Albert wzięliśmy jeńców.

Podczas wczorajszych daremnych ataków wojsk australijskich na drodze do Corby-Bray w rękach naszych pozostało 45 jeńców, a w tej liczbie 4 oficerów.

Na północ od strumienia Luce i na brzegu zachodnim Avre działalność ogniowa była w dalszym ciągu wzmożona.

Pomyślne natarcia wywiadowcze w wielu miejscach reszty frontu.

W ciągu 3 dni ostatnich utracił nieprzyjaciel w walkach napowietrznych, oraz od ognia z ziemi 37 samolotów.

Nadporucznik Schleich zestrzelił wczoraj 3 samoloty, odnosząc swe 26, 27 i 28 zwycięstwo.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

(U k r a i n a). Na brzegu północnym morza Azowskiego dotarliśmy do ujścia Donu i zajęliśmy Rostów. W najbliższym czasie rozpoczęte będą rokowania w celu ustalenia linii demarkacyjnej.

Ludendorff.

Telegramy

Przed rokowaniami w sprawie polskiej.

Z Wiednia piszą nam: Traktat pokojowy z Rumunią jest już podpisany przez przedstawicieli wszystkich państw, obradujących w Bukareszcie. Baron Burian wróci we środę lub w czwartek do Wiednia.

Dnia 10 maja wyjedzie cesarz Karol w towarzystwie barona Buriana i generała Arza do głównej kwatery niemieckiej, gdzie w ciągu czterech dni będą omówione zasadnicze kwestye, dotyczące stosunku Austro-Węgier do Niemiec, a **między innemi także i sprawa polska.**

Po powrocie z głównej kwatery niemieckiej zamierza cesarz Karol udać się do Sofii i Konstantynopola.

Watykan a sprawa polska.

LUGANO. „Temps“ z 26 kwietnia donosi z Rzymu, że wiadomości ogłoszone w pismach w sprawie nominacyi Mgr. Ratti, jako posła Watykanu do Polski są niedokładne. W sferach kościelnych zaznaczają, że nominacya ta bynajmniej nie pociąga za sobą, przynajmniej obecnie, uznania ze strony Stolicy Apostolskiej małych państw, które uformowały się wskutek rozpadnięcia się cesarstwa rosyjskiego. Według informacyi pół-oficyalnych **Benedykt XV nie uzna żadnego nowego państwa przed końcem wojny**; specyalnie co się tyczy Polski, to uznanie Królestwa Polskiego w chwili obecnej byłoby usankcyonowaniem stanu rzeczy, wytworzonego w tym kraju przez traktat brzeski, coby stanowiło nader niebezpieczny procedens.

Legion cudzoziemski, czy armia polska?

KOPENHAGA. „Wiadomości codzienne“ (Cleveland) z 10 marca piszą między innymi: „Legion cudzoziemski, czy armia polska? Takie nasuwa się dziś pytanie, gdy uwidocznił się fakt, że w skład polskiej misyi wojskowej, ostatnio z Paryża przybyłej, o której to p. p. Gąsiorowski tak tajemniczo w Cleveland zapowiadał, że o Polsce jej mówić nie będzie wolno, wchodzi także irlandzki kapral(?) Jack O'brien w niedwuznacznym charakterze kontrolera działalności rekrutacyjnej“. Chicagoska „Tribune“ pisze jasno i wyraźnie, że celem onej misyi, tu z Francyi przybyłej, jest jedynie **rekrutowanie Polaków do Legionu Cudzoziemskiego.**

Delegacya białoruska w Kijowie

„Dziennik Kijowski“ z 4 maja donosi: Wczoraj odwiedziła prezesa rady ministrów delegacya rządu białoruskiego, w składzie pp. Downara Zapolskiego, Cwikiewicza i Rak-Michałowskiego, w celu nawiązania stosunków z nowym rządem ukraińskim, oraz omówienia sprawy, sprzedewszystkiem granic Białorusi i Ukrainy.

Jak się dowiadujemy, **powiat piński ma być przyłączony ostatecznie do Ukrainy.**

Rosya i Austrya.

SZTOKHOLM. „Dziennik Kijowski“ z 3 maja donosi:

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, według informacyi gazet moskiewskich, d. 24-go kwietnia otrzymał od wyższego dowództwa austro-węgierskiego depeszę, w której te ostatnie oświadcza, iż Rosya na wszelki sposób **utrudnia jeńcom austryackim powrót do kraju** i za usiłowania ucieczki winnych niezwłocznie rozstrzeliwuje. Wyższe dowództwo austro-węgierskie energicznie protestuje przeciwko temu i uprzedza, iż za **każdego rozstrzelanego jeńca austryackiego rozkaże rozstrzelać dwóch jeńców rosyjskich.**

Tisza i Wekerle.

BUDAPESZT. Na posiedzeniu partyi konstytucyjnej (48-u), oświadczył dr. Wekerle, że udało mu się usunąć dotychczasowe różnice poglądów z partyą pracy (hr. Tiszą), dzięki czemu umożliwione zostało przeprowadzenie równego prawa wyborczego na Węgrzech.

Rosya a Estonia.

SZTOKHOLM. „Dagens Nyheter“ zamieszcza protest, otrzymany przez komisaryat spraw zagranicznych w Moskwie od prowizorycznego rządu Estonii, a skierowany przeciw nadbałtyckiej barżuazyi i jej rezolucyi w sprawie oderwania prowincyi nadbałtyckich od Rosyi i stworzenia bałtyckiej monarchii, pozostającej w unii z Prusami.

Organ liberalny rządu szwedzkiego uważa powyższy protest bynajmniej nie za niespodziankę, gdyż **nie można uważać głosu nadbałtyckich Niemców za opinię całego kraju.**

Głód w Rosyi.

SZTOKHOLM. „Stockholms Dagblad“ donosi z Rosyi co następuje:

W Carskiem Siole miały miejsce rewolty głodowe z powodu kryzysu żywnościowego. 4 kwietnia zgromadził się olbrzymi tłum w cyrku i żądał rozwiązania sekcyi żywnościowej. W odpowiedzi na to ogłoszono w Carskiem Siole **stan oblężenia** i wszelkie zgromadzenia zostały wzbronione. W Petersburgu rabunki są na porządku dziennym. Dnia 5 kwietnia przy ulicy Znamieńskiej Nr. 41 podczas „rewizyi“ domowej zabrano niejakiej pani Fuchs 50.000 rubli, w innem miejscu przy Jekaterynskim Zaułku 82 zrabowano 70.000 rubli.

Losy Kereńskiego.

ZURICH. Szwajcarski „Press - Telegraph“ donosi z Paryża:

Tutejsi przyjaciele Kereńskiego otrzymali wiadomość, że były dyktator Rosyi znajduje się w zupełnem bezpieczeństwie, ale stan jego zdrowia pozostawia wiele do życzenia.

Miejsce jego pobytu utrzymywane jest wciąż w tajemnicy.

KRONIKA.

Z wojska polskiego. Na mocy rozkazu naczelnego wodza wojsk polskich wyższe sądownictwo nad wszystkiemi oddziałami wojska polskiego, znajdującego się w Królestwie Polskiem, zostało oddane pułkownikowi Minkiewiczowi. Sąd inspekcyi wyszkolenia tedy podlega już w całości pułkownikowi Minkiewiczowi, któremu przysługuje prawo zatwierdzania wyroków sądowych. Dotychczas sądownictwo wojskowe podlegało wyłącznie Barthowi.

Wznowiony zakaz uroczystości Kościuszkowskiej. W nr. 34 na 1 maja 1918 r. „Gnesener Kreisblatt“ (urzędowy organ powiatu gnieźnieńskiego) czytamy:

„W uzupełnieniu rozporządzenia z 3 stycznia 1918 r. Oddz. Z. nr. 263 g. (7 października 1917 oddz. Z. nr. 72321) w sprawie obchodu ku czci Kościuszki rozporządzam na mocy § 9 ustawy o stanie oblężenia w interesie bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem obszaru fortecznego Swinoujścia:

Zakazane są wszelkie publiczne i prywatne uroczystości (wykłady, obchody, publiczne zebrania i zebrania towarzystw (!) ku pamięci Tedeusza Kościuszki.

Wszelkie inne publiczne i prywatne uroczystości narodowo-polskie mogą odbywać się tylko wówczas, jeśli przedtem uzyskano pozwolenie zastępującej komendy generalnej.

W Szczecinie, 25 kwietnia 1918 r. Freiherr v. Vietinghoff, genrał konnicy a la suite pułku kirasjerów królowej.

Straj w fabrykach lubelskich. Między robotnikami p. W. Moritzra, a właścicielem wynikło nieporozumienie wskutek nieprzyjęcia przez tegoż nowych żądań robotników. Nadmienić należy, że przed miesiącem przedstawiciele tych samych grup robotniczych łącznie z administracyą ustalili nową podwyższoną normę płacy, co jednak nie zapobiegło ponownym wystąpieniom.

Obecnie w piątek ubiegłego tygodnia, robotnicy, pomijając swych dotychczasowych delegatów, zwrócili się do p. Moritza z żądaniem podwyższenia pensyi od 50 do 75 proc. W odpowiedzi p. M. zaznaczył, że niemożliwym jest tak gwałtowny przeskok, zasadniczo jednak nie odrzucił żądań robotników. Pomimo to dnia następnego nikt nie stanął do pracy. Strajk na podobnem zupełpełnie tle objął również fabryki Wolskiego i S-ki, Plagego i Laskiewicza oraz fabrykę cykoryi Freitaka.

Komunikat urzędowy. Otrzymujemy następujące pismo do ogłoszenia w naszym dzienniku:

„An die geehrte Schriftleitung der „Gazeta Polska“ Dąbrowa i P.

Behufs allfälliger Verlautbarung in Ihrem geschätzten Blatte wird mitgeteilt, dass am 15 Mai 1918 die k. u k. Etappenpostamter Annopol lubelski — Kreis Janów, Bełżyce—Kreis Lublin, Łęczna—Kreis Lubartów, Ossyaków—Kreis Piotrków, Silniczka—Kreis Noworadomsk, Skaryszew in Polen — Kreis Radom, Wąwolnica—Kreis Puławy, fur den Privatpostverkehr eröffnet werden. Der k. u k. Direktor: J. Borosławski.“

Nowa rubryka. „Hajnt“ wprowadził rubrykę p. t. „Pomóżcie Żydom poszkodowanym w Krakowie“ ze spisem ofiar na ten cel składanych.

Kara na pisma polskie w Rosyi. „Przegląd Polski“ z 3 maja donosi z Moskwy: Komisarz dla spraw prasowych skazał wydawców „Echa Polskiego“ i „Gazety Polskiej“ na grzywnę po 5000 rubli za nieprzysyłanie do kontroli wydawanych numerów.

Z Dąbrowy.

(d) **„Kropla mleka“.** Staraniem Powiatowego Komitetu ratunkowego, bez długich korowodów, została założona u nas w ubiegłym tygodniu instytucya „Kropli mleka“, o czem w dniach najbliższych szczegółowiej napiszemy. Na czele naszej „Kropli mleka“ stoi lekarz dr. Niepielski.

(d) **„Prace sejmiku powiatowego** po zastoju spowodowanym znanymi nastrojami politycznymi po oderwaniu Chełmszczyzny, zostały uruchomione i posuwają się raźno naprzód; jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu Sejmiku dokonano wyborów komisyi, z których niektóre rozpoczęły już normalną pracę. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi ogólnej i oświatowej. Również Komisya drogowa odbyła już posiedzenie.“

Tak donosi „Dz. Nar.“ o Sejmiku piotrkowskim. My niestety nie jesteśmy w stanie donieść czegoś podobnego o naszym Sejmiku dąbrowskim. Kilkakrotne nasze prośby o nadsyłanie nam komunikatów oraz o zawiadamianie o terminie posiedzeń pozostały bez echa. Sejmik powiatowy zakonspirował się przed społeczeństwem i jest mu z tem podobno bardzo wygodnie.

(d) **Z powodu wstrzymania wydawania nafty** piszą nam z sfer rzemieślniczych: Z dniem 15 kwietnia r. b. zostało przez C. i K. Komendę powiatową wstrzymane wydawanie nafty. Najdotkliwszą krzywdę w tym wypadku ponoszą najbiedniejsi t. j. drobni rzemieślnicy dla których oświetlenie przy pracy terminowej stanowi kwestyę utrzymania życia, a którzy muszą naftę nabywać u spekulantów po bajecznych cenach. Wyrobienie dodatkowej karty naftowej wymagało dużo zachodu i straty czasu jako to: zaświadczenie właściciela domu, poświadczenie w milicyi i wyczekiwanie w ogonku na odbiór karty w Centrali. Karty naftowe wydane zostały na wszystkie miesiące w roku z wyszczególnieniem przepisanej normy po 5 funtów miesięcznie z których korzystano zaledwie przez dwa miesiące marzec i kwiecień, gdyż przydział nafty za miesiąc luty nie był wcale sprzedawany bez ogłoszenia powodu (cukier choć późno został rozdzielony prawidłowo). A zatem możeby Sz. Redakcya raczyła podnieść tę kwestyę na łamach swego poczytnego dziennika i możeby Magistrat na którego pieczy leży aprowizacya ludności wystąpił z odnośnem przedstawieniem do C. i K. Komendy, któraby mogła uwzględnić potrzebę najbiedniejszej warstwy ludności. „Kołacz a będzie ci otworzono“ mówi pismo św., a zatem głos nasz może nie pozostanie bez echa.

(d) **Zakaz** trzymania otworem po godz. 8 wieczór restauracyi, cukierń i t. p. zostanie wkrótce cofnięty. Właściciele, którzy się o to postarali otrzymali już osobne pozwolenia na trzymanie otwartych lokali do godz. 11 w nocy.

(d) **Pośpiech iście... telegraficzny.** Jesteśmy w posiadaniu depeszy nadanej w krakowie 2 maja popołudniu, wysłanej w 3 dni później(!) a mianowicie 5 b. m., która do Dąbrowy nadeszła rzekomo również 5 b. m., ale doręczona została adresatce dopiero 6 b. m. popoł. Zatem 5 dni czasu trzeba by otrzymać w Dąbrowie depeszę z Krakowa!

(d) **Instytucya Ubezpieczeń Wzajemnych** budowli od ognia w Królestwie Polskiem, w celu potwierdzenia zobowiązań względem ubezpieczonych, wydaje odpisy polis wszystkim ubezpieczonym. Po zatem każdy z ubezpieczonych otrzymując polisę zapozna się z ilością należnej od niego składki ogniowej, z sumą ubezpieczenia poszczególnej budowli i na czyje imię i nazwisko ubezpieczone są budynki. Odpisy tych polis wypełniane są w Biurze taksatora ubezpieczeń na powiat Dąbrowski i rozsyłane ubezpieczonym za pośrednictwem urzędów miejskich i gminnych.

Jak nas informowano polisy takie zostały już rozesłane dla ubezpieczonych, posiadających nieruchomości na dawnej kol. „Huta Bankowa“ i na ziemiach miasta Będzina, należących obecnie do m. Dąbrowy.

Wszelkie reklamacye z powodu zmian w budynkach lub w nazwiskach ubezpieczonych załatwia Biuro taksatora ubezpieczeń w Dąbrowie mieszczące się przy ul. Ulman Nr. 1.

(d) **Z cechu fryzyerów.** W dniu 5 maja r. b. odbyło się kwartalne zebranie cechu fryzyerów, golarzy i perukarzy w sali Rady Rzemieślniczej na którem zostali przyjęci i zapisani w poczet majstrów, a mianowicie: pp. Wiktor Mitka z Grodźca, Józef Kwinciński z Łagiszy i Karol Kompe z Niwki wszyscy na majstrów fryzyerskich. W dalszym ciągu obrad ustanowione zostały ceny za wykonywane roboty fryzyerskie; cenniki mają być wywieszone w każdym zakładzie fryzyerskim.

(d) **Z cechu piekarzy.** Dnia 5 b. m. w lokalu biura Magistratu odbyło się kwartalne zebranie cechu piekarzy w Dąbrowie, na którem zostali przyjęci i zapisani w poczet majstrów, a mianowicie: pp. Kasza Władysław z Warpia i Kosmalski Franciszek z Dąbrowy, na czeladników zostali wyzwoleni pp. Domagała Zygmunt, Pluta Franciszek i Lachtiger Abraham. W dalszym ciągu obrad pomiędzy innemi ogólne zgromadzenie piekarzy postanowiło: prosić Zarząd Miejski o poparcie cechu w ten sposób, aby piekarnie w Dąbrowie nie mogły być czynne o ile wypieku nie prowadzi majster cechowy.

(d) **Z cechu rzeźników.** W dniu 12 maja r. b. (t. j. w niedzielę) odbędzie się kwartalne posiedzenie cechu rzeźników.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.